

BATIA GOLAN-KLIG

ur. 1935; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Pruszków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Pruszków, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina i dom rodzinny, rodzice, kuzyni, dzieciństwo

Najbliższa rodzina

Nazywam się Basia Klig z domu, teraz jestem Batia Golan-Klig. Urodziłam się w Pruszkowie 20 stycznia 1935 roku. Miałam cudną rodzinę. Moja mama miała cztery siostry i dwóch braci. Mama urodziła się w Pruszkowie, nazywała się Chawa Chana z domu Wilner – widocznie my pochodzimy z Wilna, tak myślę. [W Pruszkowie] było dużo Wilnerów. Tatuś urodził się w Bychawie koło Lublina, nazywał się Leon Klig. Miał brata i dwie siostry – Mania, Miriam i Edzia, Ester. Mania została ocalona w ZSRR, [o] Edzi do tej pory jeszcze nie znalazłam [informacji].

Moje życie zaczęło się bardzo ładnie w Pruszkowie. Mieliśmy taki sklep z galanterią, to była kuchenna galanteria. Tatuś był blacharzem, z boku sklepu miał warsztat, z frontu sklepu były [wystawione] różne naczynia, mama kupowała w Warszawie kuchenne naczynia. Byłam bardzo rozpieszczona. Byłam dużo u babci, bo rodzice pracowali ciężko. Tatuś powiedział, że dopóki ludzie są młodzi, potrzebują pracować, żeby mieć z czego żyć potem całe życie. Mama mi kupowała zabawki, takie cudne, tatuś się bardzo temu sprzeciwiał. Powiedział, że to szkoda pieniędzy, żeby nie wydawać tak dużo na te zabawki. Mama bardzo lubiła, żebym wszystko miała i po moje ubranie pojechała do Warszawy, bo [to, co było] w Pruszkowie, to mi się nie dość podobało. [Kupiła tam] różne sukienki. Kiedy zaczęła się wojna, myśmy jeszcze mieli ten sklep, jeszcze do sklepu przychodzili [klienci]. Mieliśmy bardzo dużo przyjaciół – [Polaków] i Żydów. Mój tatuś był takim człowiekiem, co bardzo lubił pomagać innym ludziom. Był młody, jak ja się urodziłam, miał dwadzieścia pięć lat, mama miała trzydzieści lat. Młodzi ludzie. Oni się [pobrali] 4 kwietnia 1933 roku. Dostałam [odpis aktu małżeństwa] w Pruszkowie, jak byłam tam parę lat temu. Byłam jedynaczką, bo tatuś powiedział, że idzie wojna, on nie chce dzieci. Ale mama bardzo prosiła chociaż o jedno dziecko. Tatuś zmarł podczas wojny w [19]42 roku, koło Bychawy, miał trzydzieści dwa lata, [ja] miałam siedem lat

Data i miejsce nagrania	2009-09-13, Gan Szmuel
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Kamil Dudkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"